

Sygn. akt VI A Ca 1563/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014r

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Śniegocka (spr)

Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędzia SO (del) Beata Waś

Protokolant Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014r w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz (...) Sp. z o.o. Biura (...) z siedzibą w K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 października 2011r, sygn. akt XXV C 458/11

I prostuje zaskarżony wyrok przez wpisanie w jego komparycji (...) Sp. z o.o. Biura (...) z siedzibą w K. zamiast (...) Sp. z o.o. Projekt Biura (...) z siedzibą w K.;

II zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad solidarnie na rzecz powodów (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz (...) Sp. z o.o. Biura (...) z siedzibą w K. kwotę 35.181,94 (trzydzieści pięć tysięcy sto osiemdziesiąt jeden i 94/100) EUR wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2010r do dnia zapłaty oraz kwotę 31.655,16 (trzydzieści jeden tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć i 16/100) zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2010r do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 12.103 (dwanaście tysięcy sto trzy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

III zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 13.003 (trzynaście tysięcy trzy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powodów w zakresie wynagrodzenia za nadzory autorskie i aczkolwiek uważa, że niedopuszczalne jest zwiększanie ceny, za którą wykonano zamówienie w stosunku do ceny ustalonej w umowie poprzez składanie dodatkowych faktur, to jednak zauważa, że z treści umowy i z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że ustalone w umowie wynagrodzenie za nadzory autorskie było jedynie wynagrodzeniem

wstępnym, które mogło ulec zmianie. W każdym miejscu, w którym mowa jest o wynagrodzeniu za nadzory autorskie określa się jedynie „wstępne” wynagrodzenie. Świadczy to o tym, że strony od początku uważały, że to wynagrodzenie może ulec zmianie, tak, jak to jest zapisane w art. 15.4. Okazało się, że 1600 pobyków „branżowych zespołów projektantów” jest ilością wyraźnie niedoszacowaną, więc wynagrodzenie powodów powinno być większe - w związku z wyraźnie większą ilością nadzorów autorskich.

Stałe było tylko wynagrodzenie za 1600 pobyków branżowych zespołów projektantów, co należy rozumieć w ten sposób, że cena zawarta w umowie opiewała na 1600 pobyków zespołów projektantów jednej branży, np. branży drogowej. Wykładnia pojęcia „branżowy zespół projektantów” jest oczywista i nie wymaga powoływania dowodu z opinii biegłego językoznawcy. Strona powodowa uzyskiwała miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1/1600 kwoty 644.813,92 EUR brutto (art.15.4 umowy). Takie wynagrodzenie przysługiwało jej za 1600 pobyków 2 projektantów branży drogowej i 2 projektantów branży mostowej - obowiązek zapewnienia tego rodzaju nadzoru wynikał z art 5 ust 7 umowy. Oprócz tego służyło jej wynagrodzenie na każdorazowy pobyt projektantów, którego potrzebę zgłaszał zamawiający, pobyt wykraczający ponad 1600 ustalone w umowie oraz wynagrodzenie za każdorazowy pobyt projektantów branży drogowej i mostowej wykraczający ponad 1600 ustalone w umowie. Według powodów każdy projektant musi mieć zapłacone za swój przyjazd. Taka właśnie była interpretacja umowy przez powodów, którzy nie po raz pierwszy zawierali umowę z pozwanym. Powodowie uważają, że „pobyt branżowego zespołu projektantów” oznacza pobyt każdej branży osobno, więc pobyt 2 projektantów branży drogowej i 2 projektantów branży mostowej to są (według powodów) 2 pobyty, tymczasem pozwany uznał, że pobyt „branżowego zespołu projektantów” oznacza każdorazowy pobyt projektantów na budowie (nawet kilku branż), czyli faktycznie każdy pobyt zespołu projektantów, także z wielu branż. Definicja „branżowego zespołu projektantów” nie może być inna niż przyjmowana przez powodów-oznacza zespół projektantów jednej branży, nie zaś tak, jak według interpretacji pozwanego-zespół projektantów kilku branż, tylu, ilu było danego dnia potrzebnych na budowie. Rację mają w tym względzie powodowie. Sąd Apelacyjny nie podziela interpretacji umowy (jej zapisów dotyczących nadzorów autorskich) pozwanego zawartej w piśmie k-121. Nie można zakładać, tak, jak czyni to pozwany w tymże piśmie, że personel „w zakresie pozostałych branż” powinien być zapewniony przez wykonawcę w ramach ceny ryczałtowej rozliczanej dniówkowo, gdyż nie wynika to z treści umowy. Nie wolno też przyjmować, że pobyt zespołu branży np. elektrycznej to są „inne czynności składające się na pełnienie nadzoru autorskiego”, bowiem ani oferta ani też umowa stron o tym nie mówią.

Należy uznać, że autorem umowy była strona pozwana, ona bowiem sformułowała wszystkie jej warunki - poza ostateczną ceną. Powodowie dokonywali jedynie wyliczeń. Pozwany przekazał powodom projekt umowy zawierający wszystkie - poza ceną - jej zapisy, które później znalazły się w ostatecznie podpisanej przez strony umowie, w szczególności zapis z art. 15.4 mówiący o założeniu 1600 całodziennych pobyków branżowych zespołów projektantów. Umowa była zawierana na podstawie oferty powodów, ale oferta ta nie mogła być sprzeczną z siwz - w związku z tym pozwany przygotował swój projekt, który przekazywał podmiotom uczestniczącym w przetargu. Nie było więc powodu, by zwracać się o wyjaśnienie treści siwz. Ewentualne niejasności tej umowy nie mogą być interpretowane na niekorzyść strony powodowej, która nie miała możliwości, by wpływać na jej poszczególne zapisy. Treść umowy nie jest jednoznaczna, mogła być ona zawierana z różnymi podmiotami, w różnych okolicznościach, projekt umowy był przygotowany w przewidywaniu różnych wariantów, stąd zapewne brak spójności w niektórych jej zapisach, jak np. art. 4 i 15.

Przeprowadzenie dowodu z osobowych wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie pozwoliło na ustalenie zamiaru i intencji stron w chwili podpisywania umowy. Zeznania składali przedstawiciele powodów, którzy brali udział w ustalaniu oferty, zatem wbrew twierdzeniom pozwanego uczestniczyli oni w tworzeniu oferty. Nie pamiętali oni (bo nie mogli pamiętać) szczegółów towarzyszących zawieraniu umowy ponad 7 lat temu ani też dokładnych zapisów umownych, pamiętali jednak przekonanie, które towarzyszyło im przy dokonywaniu wyliczeń. Według nich, takie właśnie rozumienie zapisów umowy w kwestii wynagrodzeń za pełnienie nadzorów autorskich wynikało przede wszystkim z przyjętej przez pozwanego przy rozliczaniu innych umów praktyki oraz ze zwykłej logiki.

W Tabeli Opracowań Projektowych nie ma cen jednostkowych, o których mowa w art.15 ust 2 pkt 2 umowy, ale też nie ma cen ryczałtowych za nadzory autorskie - po prostu tabela nie zawiera w tym zakresie żadnego wpisu. Tabela Opracowań Projektowych (której zmiana nie dotyczyła nadzorów autorskich) była dołączona do oferty. W tej tabeli są za to wartości ogólne dla nadzorów autorskich sprawowanych na dwóch odcinkach, tj. P. - P. (231.184 EU i P. - M. (297.769,44 EUR). Z zestawienia znajdującego się na k-118 wynika, że za 7 miesięcy liczba nadzorów autorskich wyniosła 735. Nadzór miał być sprawowany przez 45 miesięcy (art. 7a umowy), zatem w ogólnym okresie pełnienia nadzoru autorskiego liczba tych nadzorów wyniosłaby ok. 4500. Faktura, której zapłaty domagają się powodowie została wystawiona za 42 pobyty branżowych zespołów projektantów.

W chwili zawierania umowy żadna ze stron nie była w stanie przewidzieć czasu trwania realizacji umowy i dokładnej liczby pobytów branżowych zespołów projektantów. Jest to bezsporne między stronami - zarówno powodowie, jak i pozwany tak właśnie twierdzili. W związku z tym określono je szacunkowo na 1600 (patrz projekt umowy) i na tej podstawie wyliczono cenę. Powodowie uważali (tak ich zdaniem wynikało z umowy, tak też było przy innych realizacjach) że będą mieli zapłacone za każdy faktyczny pobyt branżowego zespołu projektantów, w tym za dojazd, który drożej kosztował z K. niż z K.. Powodowie przeprowadzali kalkulację - ile powinien zarobić projektant, ile kosztuje jego dojazd i nigdy (według słów św. D.) „nie traktowali tego jako ryczałt”. Fakt, że wynagrodzenie powodów za pełnienie nadzorów autorskich nie miało charakteru ryczałtowego wynika także z analizy umowy, oferty i załączników do niej.

Realizacja umowy na terenie objętym ryzykiem wystąpienia szkód górniczych znalazła swoje odbicie w aneksie nr (...), który jednak nie dotyczył wynagrodzeń za pełnienie nadzorów autorskich. Zmiany w Tabeli Opracowań Projektowych wynikały właśnie z tego aneksu. Wprawdzie z przesłuchania w charakterze pozwanego A. Z. wynika, że umowa, z której wynikł spór między stronami była inna niż pozostałe właśnie z uwagi na trudny teren, ale nie ma na to żadnych dowodów. Przesłuchanie pozwanego jest mało przekonujące. Definicja branżowego zespołu projektantów zaprezentowana przez pozwanego jest sprzeczna z treścią umowy. Wskazywana w umowie liczba 1600 pobytów była liczbą szacunkową, przyjętą dla potrzeb umowy.

Powodowie nie mogli zaprzestać sprawowania nadzorów autorskich, bo zobowiązywało ich do tego prawo (Prawo budowlane i umowa). Byli jednak przekonani, że wynagrodzenie za te nadzory będzie płatne tak, jak do tej pory i w przypadku innych umów. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie mieli pełne prawo do takiej interpretacji umowy łączącej strony. Wskazywały na to zwykła logika i rozumienie przepisów umowy, jak też dotychczasowe doświadczenie w umowach zawieranych z pozwanym. Interpretacja umowy w rozumieniu powodów jest zgodna z zasadami współżycia społecznego, bowiem trudno oczekiwać, że w ramach jednego wynagrodzenia pozwany mógłby wymuszać na powodach pełnienie nadzoru autorskiego przez specjalistów kilku branż. We wszystkich kontraktach, w których stroną był pozwany, obowiązywała zasada, że każda branża specjalistów rozliczana jest odrębnie, był to ugruntowany zwyczaj, który powodowie mieli na względzie zawierając umowę.

Odcinek autostrady, na który była zawarta umowa, został podzielony przez powodowe Spółki na dwa odcinki: P.-P. i P.-M., które były wykonywane odpowiednio przez (...) i (...). Inwestor, czyli (...) nigdy nie kwestionował rzetelności powodów i prawidłowości wykonanych przez nich robót. Załączniki do oferty stanowiły dokumenty: Organizacja i metodologia wykonania dokumentacji projektowej k-51 oraz Tabela opracowań projektowych. Z tego pierwszego dokumentu wynika, iż dla nadzorów autorskich na odcinku P. - M. przyjęto stawkę 371,69 EUR za pobyt branżowego zespołu projektantów, zaś dla nadzorów autorskich na odcinku P. - P. przyjęto stawkę 288,98 EUR za pobyt.

W momencie, gdy znany był już czas realizacji kontraktu i wiadome były rozbieżności dotyczące wypłaty wynagrodzenia za nadzory autorskie doszło do spotkania przedstawicieli stron (notatka k-73). Spór dotyczący wynagrodzenia za nadzory autorskie zaistniał więc po upływie dość długiego czasu (2,5 roku) od zawarcia umowy. Od chwili pierwszego spotkania powodowie wiedzieli już, że ustalone w umowie szacunkowo 1600 pobytów „branżowych zespołów projektantów” jest niewystarczające, ale ciągle jeszcze uważali, że pozwany zapłaci im za faktycznie sprawowany nadzór i sprawowali ten nadzór zgodnie z umową i prawem liwzm bzo budowlanym

zabiegając jednocześnie o zawarcie aneksu do umowy w kwestii wynagrodzeń za nadzory autorskie. Zawierając umowę powodowie nie wiedzieli, na jakim terenie będzie ona realizowana.

Z wyjaśnień strony pozwanej wynika, że właśnie w tej umowie powinien być zastosowany nadzór na żądanie, gdyż w chwili zawierania umowy nie można było określić ilości potrzebnych nadzorów. Według strony pozwanej właśnie dlatego uwzględniono stały pobyt dwóch projektantów branż najczęściej spotykanych, tj. branży drogowej i branży mostowej i oszacowano ilość potrzebnych nadzorów na 1600. Nie są to jednak wyjaśnienia wiarygodne, a to ze względu na logiczną sprzeczność między zapisami umowy, w szczególności między art. 4 i 15. Zwrócić należy uwagę na sformułowanie „wstępne” występujące w artykułach 4 i 15 umowy dotyczących wynagrodzenia za nadzory autorskie. Nie jest to zapis spójny z określeniem całkowitego wynagrodzenia wykonawcy, niemniej sugeruje, że wynagrodzenie z tytułu pełnienia nadzorów autorskich może być większe. Wprost jest to powiedziane w art. 15.4. Art. 15 umowy mówiący o sposobie płatności wynagrodzenia należy uznać za postanowienie szczególne w stosunku do art. 4 traktującego o wynagrodzeniu w ogóle. Ponadto stały nadzór autorski określony na 1600 pobyków 2 projektantów branży drogowej i 2 projektantów branży mostowej to tylko szacunki, które okazały się dalece niewystarczające.

O tym, że obydwie strony umowy rozumiały tak samo (tzn. tak, jak powód) zapisy umowy świadczą też: pismo k-115 oraz § 1 Aneksu nr (...) k-71, z których wynika, że płatności w zakresie wynagrodzeń za pełnienie nadzorów autorskich realizować będzie Oddział (...) w K..

Ciężar dowodu w zakresie zapłacenia całości wynagrodzenia przeszedł na pozwanego, który temu nie sprostał i dlatego zasadne było żądanie powodów. Powodowie wnosili o zobowiązanie pozwanego do udowodnienia okoliczności zapłaty całości wynagrodzenia wynikającego z umowy, jednak Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego żądania. Pozwany nie wykazał, że zapłacił powodom wszystko, co jego zdaniem wynikało z umowy.